

Pomocnik Romy, Allesandro Florenzi, twierdzi, że czuje się dobrze po kontuzji więzadeł krzyżowych lewego kolana, jakiej doznał 27 października w potyczce ligowej z Sassuolo, jednak przyznaje, że nie odlicza dni do powrotu na boisko.

- Mam nadzieję, że wszystko pójdzie gładko w kwestii nowego stadionu Romy, a występy na nim będą niezwykle ekscytujące.

Moja kontuzja? Czuję się dobrze postępujemy zgodnie z planem rehabilitacyjnym, i zajmie to tyle czasu, ile trzeba. Nie odliczamy dni do powrotu.

Czy zamierzam występować na nowej arenie w roli kapitana? Cóż, Francesco ma niewielkie szanse. Być może zastąpi go De Rossi? Byłoby to piękne dla niego jak i klubu, ale w pierwszej kolejności koncentrujemy się na budowie stadionu.

Kibice? Z nimi u boku zmienia się scenariusz gry, dostrzegłem to na innych boiskach. To dodatkowy atut, dzięki nim można zdobyć więcej punktów. Kiedy są blisko Ciebie, dajesz z siebie maksimum, a przeciwnik jest bardziej przestraszony - zakończył Florenzi podczas prezentacji nowego stadionu Giallorossich.

Autor: cwibel